

Kosmopolityzm

Autor: **Tom G. Palmer**

Źródło: libertarianism.org

Tłumaczenie: **Tomasz Kłosiński**

Tekst pochodzi z [The Encyclopedia of Libertarianism](#) (2008)

Termin kosmopolityzm wywodzi się od greckiego słowa oznaczającego „obywatela świata” (*kosmopolitês*). Koncepcja obywatelstwa światowego wywodzi się z greckich terminów „wszechświat” i „polis”, które były rozumiane jako porządek moralny i prawny. Zasadnicze twierdzenie libertarianizmu, że wszystkie istoty ludzkie — w istocie wszystkie racjonalne podmioty — mają równe fundamentalne prawa, jest zakorzenione w starożytnej tradycji myśli kosmopolitycznej. (Inne użycie tego terminu, odnoszące się do osoby o światowych lub wyrafinowanych gustach, nie ma bezpośredniego związku z jego moralnym/politycznym zastosowaniem; ktoś może mieć zaściankowe lub niewyszukane gusta, ale kosmopolityczne przekonania polityczne).

Kosmopolityzm ma głębokie korzenie w kulturze zachodniej. Około roku 420 p.n.e. filozof [Demokryt](#) napisał: „Człowiekowi mądrymu cała ziemia jest dostępną, albowiem ojczyzną dobrej duszy jest cały świat”. Według filozofa [Diogenesa Laertiosa](#), o [Diogenesie Cyniku](#) opowiadano następującą historię: „Postawiono mu pytanie, co jest jego ojczyzną, a on odpowiedział, że nie jest «obywatelem Sinope», lecz «obywatelem świata» (*kosmopolitês*)”. Idea kosmopolityzmu została później wyartykułowana przez tak wpływowe postacie świata rzymskiego jak [Cyceron](#), który w *De Officiis* skrytykował tych, „którzy mówią, że należy mieć wzgląd na innych obywateli, ale nie na cudzoziemców; tacy ludzie rozrywają powszechną wspólnotę rodzaju ludzkiego”. Wielu późniejszych stoików podkreślało wagę życia w zgodzie z „naturą”, a więc nie tylko w zgodzie z konwencjami tego czy innego miasta lub kraju.

Idea powszechnego porządku moralnego i wyższego prawa, według którego można osądzać wszystkie ludzkie czyny, została z wielką mocą wyrażona w Kazaniu na Górze:

Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych.¹

Fragment ten był wielokrotnie przywoływany w argumentacji na rzecz uniwersalnych standardów sprawiedliwości, zwłaszcza przez prawnika-papieża [Innocentego IV](#) około roku 1250 w opinii prawnej dotyczącej wojen z islamem. Innocenty IV bronił praw niechrześcijan na podstawie tego, że:

Panowanie, posiadanie i jurysdykcja mogą należeć do niewiernych legalnie i bez grzechu, ponieważ te rzeczy nie zostały stworzone tylko dla wiernych, ale dla każdego rozumnego stworzenia, jak to zostało powiedziane. On sprawia, że Jego słońce wschodzi na sprawiedliwych i grzesznych, i On karmi ptaki w powietrzu. Dlatego mówimy, że papieżowi i wiernym nie wolno odbierać innowiercom ich rzeczy lub ich jurysdykcji, ponieważ posiadają je bez grzechu.

W miarę jak pojęcie praw człowieka rozwijało się w okresie średniowiecza, także i ono czerpało z tradycji kosmopolitycznej. Tak więc, w swoich argumentach popierających równy status Indian amerykańskich, [Bartolomé de las Casas](#), hiszpański biskup Chiapa, zakończył swoją wielką obronę Indian w 1552 roku stwierdzeniem, że „Indianie są naszymi braćmi, a Chrystus oddał za nich swoje życie. Dlaczego więc prześladujemy ich z tak nieludzkim okrucieństwem, skoro nie zasługują na takie traktowanie? Przeszłość, ponieważ nie można jej cofnąć, musi być przypisana naszej słabości, pod warunkiem, że to, co zostało niesprawiedliwie zabrane, zostanie przywrócone”. To przemówienie (i oparta na nim książka) wpłynęło na wszystkie późniejsze dyskusje o prawach człowieka i stworzyło grunt pod pojawienie się libertarianizmu w pełnej formie, zwłaszcza wśród [lewelerów](#) w Anglii, którzy prowadzili kampanię na rzecz powszechnych praw człowieka, w tym wolności handlu i podróżowania.

Kosmopolityzm był ściśle związany z wzajemnym wzbogacaniem się kultur, które następowało wraz z coraz częstszymi kontaktami, gdy zwiększały się możliwości handlu i podróżowania, a wolność ta od dawna była głównym

¹ Mt 5, 43-45. Fragment pochodzi z Biblii Tysiąclecia: <https://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=248#P19>.

postulatem libertarian. [Joseph Addison](#), pisząc w *The Spectator*, słynnie zilustrował postawę kosmopolityczną w opisie swojej wizyty na londyńskiej [Giełdzie Królewskiej](#) w 1711 roku:

Czasami znajduję się w gronie Amerykanów, czasami gubię się w tłumie Żydów, a czasami w grupie Holendrów. W różnych momentach jestem Duńczykiem, Szwedem, Francuzem, albo też czuję się jak stary Filozof, który zapytany o to, z jakiego kraju pochodzi, odpowiedział, że jest Obywatелеm Świata.

Temat ten został podjęty ponownie w XX wieku przez takich klasyków liberalizmu jak [Ludwig von Mises](#), który w *Liberalizmie w tradycji klasycznej* napisał, że „dla liberała świat nie kończy się na granicach państwa. W jego oczach granice państwowe mają tylko przygodne i podrzędne znaczenie. Jego myśl polityczna obejmuje cały rodzaj ludzki”².

Nacjonałiści często krytykowali libertariańskich myślicieli za ich kosmopolityzm. [Max Hildebert Boehm](#), w swojej wpływowej dyskusji na temat kosmopolityzmu, stwierdził, że „będąc lub dążąc do bycia w bezpośredniej wspólnocie ze wszystkimi ludźmi, jednostka łatwo unika ryzyka i poświęceń, które w obliczu nieustannych konfliktów między wszystkimi grupami partykularnymi nękają życie społeczne oparte na węższych więziach solidarności”. Boehm stwierdził, że kosmopolityzm „często występuje wśród osób, które los uwolnił od bezpośredniej walki o byt i od naglącej odpowiedzialności społecznej i które mogą sobie pozwolić na pobłażanie swoim modom i zachwytom”. Współczesny brytyjski filozof [David Miller](#), wyrazisty zwolennik zarówno nacjonalizmu, jak i socjalizmu, odrzuca kosmopolityzm, który twierdzi, że ludzie „powinni traktować swoją narodowość jedynie jako historyczny wypadek, tożsamość, którą należy porzucić na rzecz całej ludzkości”. Miller argumentuje, że antykosmopolityczny nacjonalizm jest warunkiem koniecznym dla powstania socjalizmu. Kosmopolityzm, według Boehma, Millera i innych krytyków libertarianizmu, podważa sprawiedliwość społeczną.

Krytycy libertarianizmu twierdzą również, że kosmopolityzm (często określany mianem [globalizacji](#)) zagraża tożsamości kulturowej, ostatecznie zaś — tożsamości indywidualnej. [Komunitarianie](#), tacy jak [Michael Sandel](#), argumentowali, że tożsamość człowieka opiera się na konstytutywnych pojęciach, które obejmują szerszy podmiot niż tylko jednostkę. Sandel argumentuje na

² Ludwig von Mises, *Liberalizm w tradycji klasycznej*, tłum. Czarnik, Szymon, Wydawnictwo ARCANA, Kraków 2009, s. 198.

gruncie epistemicznym, że właściwą jednostką analizy politycznej nie jest jednostka, ale jakaś szersza grupa. We współczesnym świecie jest ona utożsamiana z [państwem narodowym](#), które, jak twierdzi, całkowicie obejmuje tożsamość jednostki. Alternatywne podejście do rozumienia tożsamości jednostki zostało wyartykułowane przez niemieckiego historyka prawa [Otto von Gierke](#), który zauważył, że we współczesnym świecie żaden krąg stowarzyszeń nie „obejmuje całości istoty ludzkiej”, ponieważ tożsamość każdego z nas jest kształtowana przez wiele nakładających się na siebie zobowiązań. Socjolog [Georg Simmel](#) scharakteryzował nowoczesną osobowość liberalną jako wyłaniającą się z ciągle rozszerzającego się „skrzyżowania kręgów społecznych”. Z pewnością istnieją różnice pomiędzy grupami, w tym grupami narodowymi, ale nowoczesna tożsamość nie jest kształtowana przez skoncentrowaną serię kręgów, z państwem narodowym stanowiącym twardą zewnętrzną powłokę, ale przez stale rozszerzającą się serię przecinających się kręgów społecznych, z których wiele przecina granice państwowe, o czym zaświadczy każdy, kto ma zagranicznych przyjaciół, przywiązania religijne lub inne, które przekraczają granice państwowe.

Co więcej, wielu krytyków uważa, że globalna wolność handlu i podróżowania grozi zniszczeniem indywidualności kultur i pozbawieniem ludzi ich unikalnych tożsamości kulturowych. Debata jest złożona i włączyło się w nią wielu autorów, którzy twierdzą, że kultury mają tendencję do rozkwitu, gdy są otwarte na wpływy innych kultur. Wielu z nich podważa również założenie krytyków globalizacji, że istnieją czyste kultury, które są bardziej autentyczne niż inne, i że ta czystość jest zagrożona poprzez umożliwienie ludziom kontaktu z innymi kulturami. Żywe kultury, w przeciwieństwie do martwych eksponatów muzealnych, zachowują swoją ciągłość poprzez przetwarzanie i dostosowywanie się do wpływów z zewnątrz.

Kosmopolityzm, rozumiany jako uznanie uniwersalnego zbioru moralnych i politycznych zobowiązań i praw, od dawna stanowi główne założenie libertariańskiej myśli politycznej. Pozostaje on, poprzez współczesne debaty na temat globalizacji, centralnym źródłem kontrowersji w myśli politycznej i społecznej.